KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 3 Sierpnia **N^ro^ 60.** **Roku 1842.**

KROTKI WYCIĄG Z SPRAWOZDANIA Z DZIAŁAŃ ADMINISTRACJI KRÓLESTWA POLSKIEGO w ROKU 1840.

(Ciąg dalszy.)

Droga żelazna.

Przez ciąg roku 1840, uskuteczniono plantunku i innych robót na drodze żelaznéj z Warszawy do Wiednia, na przestrzeni 356,991 sążni. Wybudowano 26 mostów i kanałów. Sprowadzono z Anglji 1,000 ton szyn żelaznych, podług systemu Stevensohna sporzadzonych, a z Belgji 5 lokomotyw, i kilka wozów osobowych. W Żarkach rozpoczęto budowę wagonów.

IV. Wiadomości dotyczące Kommissji Rządowéj Sprawiedliwości.

W przeciągu 1840 roku, w składzie téj Kommissji, z liczby urzędników etatowych:

Umarło	22
Uwolnione w skutek prośb, z pensjami.	16
Oddalono za nieprawne postępki	5

Miejsca wakujące, zajęte zostały przez innych urzędników.

Przeniesiono:

w skutek prośb.	55.
za karę	7.

Kommissja Sprawiedliwości ciągle czuwała nad ścisłém i skuteczném załatwieniem spraw.

Sądownictwo Cywilne. Sądy Pokoju.

W istniejących w Królestwie 79 Sądach Pokoju, z których znajduje się jeden w każdym Powiecie i cztery w Warszawie:

Ugodzono spraw.	4,142
Odesłano do Trybunałów	2,318
Zawyrokowano	19,461
Załatwiono czynności hypotecznych	2,346
	27,252.
Odbyto rad familijnych.	1,985
Pozostało do załatwienia na rok 1841	22

Trybunały Cywilne Iszéj Instancji.

W dziewięciu Trybunałach Cywilnych Iszéj Instancji, z których znajduje się jeden w każdej gubernji, a w gubernji Augustowskiéj dwa:

Wydano wyroków	13.982
Załatwiono czynności hypotecznych.	19 645
Razem.	33,627
Pozostało do załatwienia na rok 1841 spraw	91

Sąd Appellacyjny.

Wydziały cywilne Sądu Appellacyjnego w Królestwie załatwiły:

Spraw cywilnych	1,595
Czynności ekonomicznych	1,657
Razem.	3,252
Pozostało do załatwienia na rok 1841	130

Sąd Najwyższéj Instancji (zniesiony w skutek ustanowienia w Warszawie dwóch departamentów Senatu; o czém będzie mowa w swoim czasie, w zdaniu sprawy za rok 1841).

W byłym Sądzie Najwyższéj Instancji, było do załatwienia:

Rekursów.	583
Spraw illacyjnych	447
Spraw cywilnych	595
Razem.	1,625

Z liczby téj:

Przez przyjęcie lub odrzucenie, załatwił Sąd Najwyższéj Instancji:

Rekursów	572
Rozpoznał illacji . . .	443
Osądził spraw z rekursem przyjętych	314
Załatwił razem.	1,329
Pozostało na rok 1841 . .	296

Warszawski Trybunał Handlowy.

Trybunał Handlowy wydał wyroków 3,699; ukończył mass upadłości 3; załatwił czynności ekonomicznych 1,210. Sprawa żadna do załatwienia niepozostała.

V. Wiadomości dotyczące Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu.

Zdanie sprawy z roku 1840, oprócz szczegółów tyczących się stanu Skarbu, obejmuje wiadomości w następujących przedmiotach administracji Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu.

1. Cło.

Dochody celne w tym roku, pomimo pomnażających się w Królestwie fabryk cukru burakowego i araku, będących przyczyną zmniejszenia się przywozu, a tém samém i opłaty od tych artykułów, uczyniły 1,577,605 rubli srebr.; więcej od zamierzenia budżetowego o 197,605 rubli sr.

Korzystny ten wypadek przypisać należy powiększeniu straży pogranicznej, i zaprowadzeniu ścisłéj kontrolli, tudzież zmianie i dopełnieniu niektórych zasad taryffy, stosownie do stanu przemysłu i potrzeb kraju.

Zmiana ta, we Wrześniu 1840 roku wprowadzona, także po części na ożywienie handlu wpływać zaczęła.

Billans handlowy, wzięty w porównaniu z rokiem 1839, przedstawia wypadek następujący:

Handel wchodowy.

	w r. 1839.	w r. 1840.
Wprowadzono	za 8,710,081 rub. sr.	za 8,491,468 rub. sr.
	w r. 1840 mniéj	za 218,612 —

Handel wychodowy.

	w r. 1839.	w r. 1840.
Wyprowadzono	za 7,724,042 rub. sr.	za 8,980,612 rub. sr.
	w r. 1840 więcéj	za 1,256,570 —

a to szczególniéj płodów surowych i zboża, od wyprowadzenia którego, dla zachęcenia, Skarb opłaca premja, na które w roku 1840 wydał 86,354 rubli sr., a od roku 1837, to jest: od czasu ustanowienia premji, 166,136 rubli sr.

Największy przywóz i wywóz towarów, jest w handlu z Prussami. Z resztą, co do handlu wchodowego, szczególnie sprowadzaném jest srebro w sztabach, którego, z przyczyny wysokiéj jego ceny za granicą, w roku 1840 zapisywano mniéj niż w roku 1839.

2. Konsumcya.

Dochody z tego źródła wynosiły 1,662,529 rubli srebr.

Podniesienie się jeszcze ich wysokości, jest zapewnionéma przez odnowienie w roku 1840 kontraktu, o wypuszczenie téj części dochodów w trzechletnią administracyę dzierżawną.

3. Opłaty stemplowe.

Dochody stemplowe uczyniły 464,394 r. sr., oprócz pozostałych w niedoborze lat poprzednich 42,494 rubli sr.

4. Sól.

W magazynach soli w Królestwie i wolném mieście Krakowie, miało się sprzedać soli 685,446 centnarów; lecz z powodu powiększających się żądań, sprzedano 737,339 centnarów; w ilości téj, mieściło się krajowéj, z warzelni Ciechocińskiéj, cent. 65,360, reszta zaś pochodziła z zakupu od Austrji.

Ze sprzedaży soli zebrano 2,986,540 rub. sr.; więcéj niż w r. 1839 o 53,017 rubli sr.

Wydatki na zakupienie soli jéj transport i utrzymagazynów, officjalistów i inne, wynosiły przeszło 16 od 100.

5. Tytuń i tabaka.

Przedaż tytuniu i tabaki, po expiracji poprzedniego kontraktu oddana w ręce nowéj administracji, przyniosła 530,387 rubli srebrem.

Z krajowych plantacji otrzymano liści tytuniowych 21,099 centnarów, za summę 76,964 rubli sr.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

STUDNIE ARTEZYJSKIE.

Studnia grenelska.

(Dokończenie.)

W specjalnéj kwestji studni grenelskiéj, potrzeba było najprzód obliczać wpływ wód, które od początku wiercenia ciągle napełniałyby wydrążenie sondy, i w których zanurzone bywały termometry, które miały okazywać większy lub mniejszy stopień ciepła w pokładach ziemi mniéj lub więcéj głębokich. Pan Arago, który podobnie jak wszyscy wiedział, że w massie płynnéj rozgrzanéj od spodu, mogą się tworzyć wznoszące się przepływy wody gorącéj i opadające zlewy wody zimnéj, Pan Arago, powiedział zrazu, iż podobne przepływy miały zapewnie miejsce w studni, i mogły rozgrzewać jéj części wyższe kosztem spodnich, ale daléj nie zaszedł. Ograniczając się na doświadczaniu w pewnych perjodach tem-

peratury wody na dnie w miarę postępu wiercenia, sądził albo chciał aby sądzono za każdym razem kiedy doniósł akademji o otrzymanych liczbach, że to są liczby oznaczające temperaturę ziemi w wywiercianych głębokościach.

Pewien uczony już sławny, chociaż nie ma krzesła w akademji, i który więcéj niż raz walczył z sławnym jéj sekretarzem, Pan Vaigey, pierszy zapełnił próżnię, o któréj mówiliśmy. Opuszczając zrazu wpływ powietrza na skorupę ziemi, obliczał najstaranniéj wpływ wody, i dzięki tym trudnym rachunkom, pierszy dał stałe obrachowanie wzrostu temperatury podziemnej (1), opierając się na lepiéj kierowanych operacjach niż te, które prowadzili Panowie Arago i Walferdin.

W nowéj téj teorji, na któréj polega to pewne przybliżenie, koniecznem jest, żeby obserwacje czynione względem temperatury w równych głębokościach, były jednoczesnemi. Pan Arago i Walferdin nigdy nie dopełnili tego warunku. Obserwowali oni stan ciepła najprzód w głębokości 248 metrów, potém 298, 400, 505 i t. d., ale w epokach bardzo oddalonych. A zatém ich liczenie musiało wydać rezultat bardzo wątpliwy.

Jeden staranniejszy fizyk, Pan de Larive, z Genewy, obserwował regułę zaniedbaną przez panów Arago i Walferdin; na nieszczęście studnia w któréj czynił swoje doświadczenia przez swoją głębokość nie dość wielką (220 metrów) nie tak jest dogodną, do tego rodzaju badań. Jakkolwiek bądź liczby otrzymane w tych przykładach, poddane teorji o któréj mówiliśmy przed chwilą, dają około 26 metrów na jeden stopień podwyższenia temperatury, to jest, że trzeba zapuścić się na 26 metrów głębokości, aby termometr okazał jeden stopień więcéj ciepła. Podobnyż rezultat okazuje się z obserwacji czynionych z większą jeszcze dokładnością przez Pana Magnus z Berlina, w jednéj studni artezyjskiéj nad brzegiem Elby w Petzbul, niedaleko Magdeburgu. Pan Magnus jak wiadomo, jest wynalazcą tych dowcipnych termometrów, za pomoną których możemy teraz w głębokościach morzą, w jeziorach i w studniach artezyjskich mierzyć najwyższy stopień ciepła, jaki może być w tym lub owym pokładzie (2).

Daleko przed doświadczeniami, o których wspomnieliśmy, Pan Cordier, inżynjer kopalni, dziś członek izby parów, połączył w swém dziele wszystkie obserwacje, czynione w tym samym celu. Używając tych liczb stosownie do téj saméj teorji, znajdziemy także około 26 metrów na jeden stopień ciepła. Ta zatém liczba zdaje się być prawdziwą miarą wzrostu ciepła w twardéj massie naszego planety, tylko że trzebaby jeszcze liczyć wpływ powietrza, które tak dobrze jak woda dostaje się wewnątrz skorupy ziemi i wpływa na jéj stan.

Licząc ten wpływ tak ściśle jak tylko można, znajdujemy, że wszędzie, gdzie tylko powietrze może się dostać i wolno przepływać, w kopalniach mających liczne studnie, w galerjach, w piwnicach i jaskiniach najgłębszych, znajdujemy mówię, że powietrze nie pozwala temperaturze ziemi podnosić się więcéj nad jeden stopień w 28 lub 29 minutach. Wszędzie przeciwnie gdzie powietrze nie ma wolnego przystępu, gdzie nie może nowemi punktami dotykać się pokładu ziemi, jego działanie oziębiające, naturalnie musi być mniéj silne, i niepotrzebaby zstępować na 28 lub 29 metrów, aby termometr podniósł się na jeden stopień. Wchodząc w głębsze okolice ziemi, gdzie powietrze z trudnością tylko może się dostawać, postęp naturalnie musiałby się okazać szybszym. A zatém liczba, która reprezentuje prawdziwy stan ciepła globu, liczba, któréj dawno szukali pan Arago i wszyscy fizycy zajmujący się temperaturą ziemi, będzie nieco niższą od 26 metrów.

Porównanie jakie wykazaliśmy między ogółem niekompletnych obserwacji panów Arago i Walferdin, i teorją tak rozciągłą, tak dokładną Pana Saigey, aż nadto dowodzi, że nieumiano wyciągnąć z studni grenelskiéj korzyści, jakiéj spodziewano się dla fizyki ziemskiéj. Brak jednoczesności w obserwacjach termometrycznych czynionych w różnych głębokościach, złe tłómaczenie tych obserwacji, zupełne opuszczenie obrachowania wpływu wody, niewiadomość mogąca być przebaczoną, ponieważ była powszechną, przeszkadzającego wpływu powietrza, które przedziera się w wnętrze kuli ziemskiéj, oto są niektóre punkta, w których Pan Arago zwyciężony został przez swego zręcznego przeciwnika.

Teraz kiedy studnia grenelska wydaje ciągły wypływ nieczystych wód, nie zdaje się żeby kiedy jeszcze można było doświadczać stanu ciepła w téj długiéj kolumnie płynnéj, doprowadzonéj do stanu spokojności w jakiéj ją widzieliśmy. Wytrysk płynny, którego temperatura wynosi 27 stopni, okazywać tylko może ogół wszystkich działań rozgrzewających, z wszystkich punktów podziemnego kanału mniéj lub więcéj obszernego, przez który wody na wierzch wychodzą; ta temperatura, któréj nie można liczyć za temperaturę dna studni, nie może zastąpić obserwacji jakie można było czynić przed wytryskiem.

Wyznajmy przeto z zupełną pokorą, jakkolwiek mało pochlebném może być to wyznanie, dla miłości własnéj narodowéj, że dyrektorowie wiercenia grenelskiego nie umieli traktować stosownie ani kwestji przemysłowéj ani fizycznéj, na które tak się śmiało rzucili. Jeśli chcieli czynić doświadczenie fizyczne, to doświadczenie bardzo kosztowne, źle było kierowane i nie nauczyło nas nic nowego. Jeśli jak ciągle utrzymują, chcieli obdarzyć Paryż olbrzymim aparatem hydraulicznym, i korzystnie umieścić znaczne summy pieniędzy, aby się przekonać czy im się to udało, dość pójść zobaczyć ich dzieło. Powiedzieliśmy już, że koszt potrzebny na usuwanie nie-

---

(1) Potrzeba dzielić summę głębokości, w których czyniono obserwację przez summę wzrostu temperatury przechodząc z każdéj z nich do następującéj: rezultatem jest głębokość do jakiéj trzeba dojść, aby jeden stopień znaleźć więcéj, i wypada to na 26 metrów.

(2) W tych termometrach które późniéj zmodyfikował Pan Walferdin w miarę podnoszenia się temperatury, odbywa się przelew żywego srebra w kieszeń szklaną i ilość przelanego metalu z rurki termometru w ową kieszeń oznacza stopień ciepła jakiemu poddany był termometru.

czystości które wyrzuca ciągle ta studnia, przedstawia kapitał większy od tego, któregoby potrzeba na wystawienie machiny hydraulicznéj, któraby pompowała z Sekwany do Paryża obfitszą massę wody niż ta, która wypływa w Grenelle. A jednak nie trzeba tracić odwagi. Studnie artezyjskie przedstawiają rozliczne korzyści, z których nauka i przemysł potrafią odnieść użytek. Używają ich już do kopalni, do suszenia bagien, w rękodzielnictwie. Niedługo Algier będzie potrzebował studni wierconych, potrzeba zatém zachęcać postęp téj trudnéj sztuki. Nie brak nam zręcznych inżynierów. Jeśli Paryż zdecyduje się na przedsięwzięcie nowego wiercenia, spodziewać się można, że ono będzie szczęśliwszém; nie zabraknie radzie municypalnéj zdatnych inżynierów, niech tylko umie ich szukać.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Ołomuniec. Targ na woły dnia 20 Lipca. — Z przepędzonych w tym tygodniu 2,021 wołów, sprzedano po drodze przed targiem 652, a na naszéj targowicy stanęło 1,369 wołów. Najlepsze woły zakupili komisanci z Berna i Pragi. Jakich trzysta wołów z powodu wysokich cen nie znalazło kupca, a właściciele pójdą zapewne z niemi do Wiednia, gdzie cena centnara utrzymuje na 40 złr. w. w., a w niektórych razach nawet i wyżéj.

Na przyszły tydzień spodziewamy się znowu do 2,000 wołów.

Z Wiednia, d. 22 Lipca. — Przypędzenie znacznéj ilości wołów z Węgier, zmieniło cenę w handlu na tutejszym targu; płacono tego tygodnia tylko po 39 do 40 złr. w. w. za cetnar, podług umowy bez, lub z odtrąceniem drugiego procentu. Rzeźnicy tutejsi zwrócili swoją uwagę więcéj na woły węgierskie jak na galicyjskie. Liczba wołów galicyjskich na tutejszych targach zmniejsza się; jakość w przecięciu dobra.

Lwów. Targ na woły dnia 25 Lipca. — Z przypędzonych na ten targ wołów, najważniejszy oszacowany został na 14 kamieni mięsa, a 1¦4 kamienia łoju, i zapłacono za niego 96 złr. 15 kr. w. w.; zaś najmniéj ważący wół oszacowany został 13 3¦4 kamienia mięsa, a 1 1¦2 kamienia łoju, i zapłacono za niego 90 złr. w. w.

ZBOŻE.

Szczecin, 25 Lipca. — W skutku coraz niepomyślniejszych raportów z poczty londyńskiéj, pszenica ciągle coraz niżéj spada w cenie i ruch w handlu tym artykułem prawie nie daje się postrzegać. Piękna żółta szląska liczyć się może na 74 do 75 tal., biała 79 do 80 tal., ale na dostawy tych gatunków nie można wcale cen oznaczyć. I na lądowym targu chęć kupna bardzo mała się okazywała, dawano zaledwie 61 do 66 tal. za miejscową pszenicę. Żyto stoi także oziębłe, i odbyt jaki się okazał, był bardzo małéj ważności. Miejscowy towar trzymany był na 36 do 40 tal. podług gatunku. Na dostawę wiosnową żądano 37 tal., i można jeszcze tyle otrzymać.

TAXA CHLEBA I MIĘSA

Na miesiąc Sierpień 1842 roku.

W miesiącu Sierpniu płacić się będzie: Za funt mięsa wołowego kop. sr. 6, za funt wieprzowiny kop. sr. 6, za funt cielęciny kop. sr. 5, za funt baraniny kop. sr. 4 1¦2. Bułka montowa za kop. sr. 1 1¦2, ważyć ma 6 łutów; strucla mątowa za kop. sr. 3, ważyć ma łutów 12; bochenek chleba pytlowego żytniego za kop. sr. 2 1¦2, ważyć ma 1 funt łut. 3; bochenek chleba z mąki z młyna parowego za kop. sr. 2 1¦2, ważyć ma 1 funt 14 łutów.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 2 Sierpnia 1842.		żądają R. s	żądają k.	dają R. s	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów . . .	2 M. .	92	55	92	25
Gdańsk 100 talarów . . .	2 M. .	—	—	—	—
Hamburg 300 m. k. . . .	2 M. .	139	50	139	50
Londyn fun. sterlin. . . .	3 M. .	6	26	6	26
Lipsk 100 talarów . . .	2 M. .	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb. . .	1 M. .	99	—	98	50
Petersburg ditto . . .	1 M. .	99	—	—	—
Paryż 300 franków . . .	2 M. .	—	—	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich . .	2 M. .	96	25	96	—
Wrocław 100 talarów . .	2 M. .	92	40	92	25
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend. dukaty nowe.		2	94	2	94
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr. . .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*) . .		—	—	—	—
ditto ditto nowe		14	78	14	76
Obligi skarbowe na zł. 1000 . . .		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500 . . .		—	—	—	—

(*) Wartość kuponu kop. 6 2/3.